

„Wpływ kormoranów na rozwój turystyki na Pojezierzu Drawskim”

Konferencja w Czaplinku dn. 1.06.2017 r. „Pałac Siemczyno”

ODCZYT – lub do wyboru streszczenie z poszerzonymi uwagami dotyczącymi wystąpień pozostałych referantów

przedstawiciela Zarządu Społecznego Komitetu Obrony Praw Wędkarzy „Żywczyk” z Zielonej Góry

pt. „Kormorany i inne drapieżniki (a także czynniki) negatywnie wpływające na gospodarkę, w tym turystykę w Polsce” – propozycja podjęcia systemowych działań naprawczych

Szanowni zebrani!

Problemem, jakim stały się rybożerne kormorany (jak i niektóre inne, drapieżnie i niedrapieżnie, występujące w nadmiarze, zwierzęta), dla rozwoju turystyki, oraz innych dziedzin życia społecznego, jest problemem występującym w wielu mniej, lub bardziej atrakcyjnych miejscach, obecnie w całej Polsce.

Szkody wyrządzane przez gatunki uznane za zagrożone wyginięciem, objęte ochroną, hodowlane, lub z różnych innych przyczyn popierane (oprócz kormoranów np. czaple siwe, paszożerne ptactwo wodne na stawach rybnych, ryby drapieżne z sumem na czele, foki, morświny, bobry, norki amerykańskie, wilki i in.), a także różnorodne utrudnienia w powszechnym dostępie do lustra wody (zakrzaczenia i zarastanie trzciną jezior i łączących je rzek, kanałów), oraz grodzenie terenów wokół zbiorników wodnych przez prywatnych właścicieli i ośrodki wypoczynkowe, dotyczą pośrednio, lub bezpośrednio użytkowników korzystających z walorów i zasobów środowiska naturalnego, oraz przyczyniających się do jego zachowania.

Potwierdzić to mogą osoby borykający się na co dzień z tego rodzaju zagrożeniami: rolnicy i rybacy, których wydajność (efekty) pracy jest znacząco pomniejszana, wędkarze, myśliwi i częściowo leśnicy, grzybiarze..., czy też zaangażowani w realizację służących mieszkańcom zamierzeń inwestycji, przedstawiciele samorządów.

Fakt, cały czas choć z różnym natężeniem i skutkiem, trwają zwykle niezsynchronizowane działania różnych formalnych, a także nieformalnych grup, czy działających w pojedynkę pasjonatów, zajmujących się poszczególnymi gatunkami zwierząt, czy wspomnianymi utrudnieniami. Brak jest jednak m.in. kompleksowej propozycji, obejmującej szeroki wachlarz wspomnianych spraw, alternatywnej w stosunku do obecnie prowadzonej polityki państwa, w zakresie równoważenia relacji między gospodarką a środowiskiem, w której **Człowiek** ze swoją wiedzą, potrzebami i możliwościami, oraz umiejętnością rozwiązywania skomplikowanych problemów, pełniłby rolę **Głównego Regulatora**.

Dotąd zwykle, jak się nam wydaje, z przyczyn pozornie humanitarnych, tą rolę odgrywają, wymienione i niewymienione, bardziej od człowieka ograniczone zwierzęta, a nawet niektóre ekspansywne rośliny. Skutki takiego podejścia oceniamy jako fatalne.

Dlatego też Zarząd SKOPW „Żywczyk”, w miarę swoich możliwości chętnie poprze wszelkie inicjatywy mogące spowodować poprawę sytuacji, a także wysuwa w tej chwili „własną” (inicjatywę) i kieruje ją do zebranych, bogatszych o wiadomości uzyskane w dniu dzisiejszym. Chodzi o wspólne przygotowanie do spotkania, mogącego zostać zorganizowanym przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, z przedstawicielami wszystkich środowisk (także organizacji „ekologicznych”) zainteresowanych wypracowaniem kompromisu, rozważnych, możliwych technicznie rozwiązań.

Zainteresowanych uzyskaniem odbitki „Odczytu” zawierającymi dane do kontaktu z Komitetem Wędkarzy „Żywczyk”, oraz chcących wspólnie zrealizować tą inicjatywę, odsyłam do naszego sekretarza z Międzyzdrojów, będącego jednocześnie organizatorem nieformalnej grupy działającej w sprawie zachowania możliwości połowu ryb na wodach Wolińskiego Parku Narodowego i „poszkodowanym” przez kormorany na tamtym obszarze.

Dziękuję

kontakt: 68 321 44 12 zwykle po 19:00 – 20:00

(ew. 579-066-027)

SPOŁECZNY KOMITET OBRONY PRAW WĘDKARZY
„ŻYWCZYK”
www.zywczyk.org
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD **Zbigniew Bylica**
Zielona Góra Jarogniewice 4

